

BONOWICZ • KOSIK • ILLG • MAJ
ONICHIMOWSKA • TALKO • WICHA



Nowe przygody
Bolka i Lolka
Urodziny

Wojciech Bonowicz

Anna Onichimowska

Marcin Wicha

Rafał Kosik

Bronisław Maj

Leszek Talko

Jerzy Illg



Nowe przygody
Bolka i Lolka
Urodziny

Ilustracje
Agata Mikutowska

The background of the page is white and features several musical notes scattered around. Some notes are light grey, some are light blue, and one is light green. The notes are of various sizes and orientations, creating a musical atmosphere.

Wojciech Bonowicz

Ukryte talenty

Nigdy nie wiadomo, co się przyśni. Człowiek kładzie się do łóżka, zamyka oczy, przewraca się na drugi bok i rusza w podróż. Ale nie wie dokąd ani co go tam spotka.

– Dobranoc – mówi Lolek.

– Yhy – odpowiada Bolek.

I po chwili już śpią.

Bolkowi śni się coś, co wygląda jak boisko do piłki nożnej. Tyle że na boisku zamiast piłkarzy jest samotny byczek z kółkiem w nozdrzach. Z lewego rogu zwisa mu kawałek czerwonego materiału, a na prawym ma czarny trójkątny kapelusz.

Wygląda, jakby pogonił przed chwilą torreadora.

– Dzień dobry – mówi Bolek.





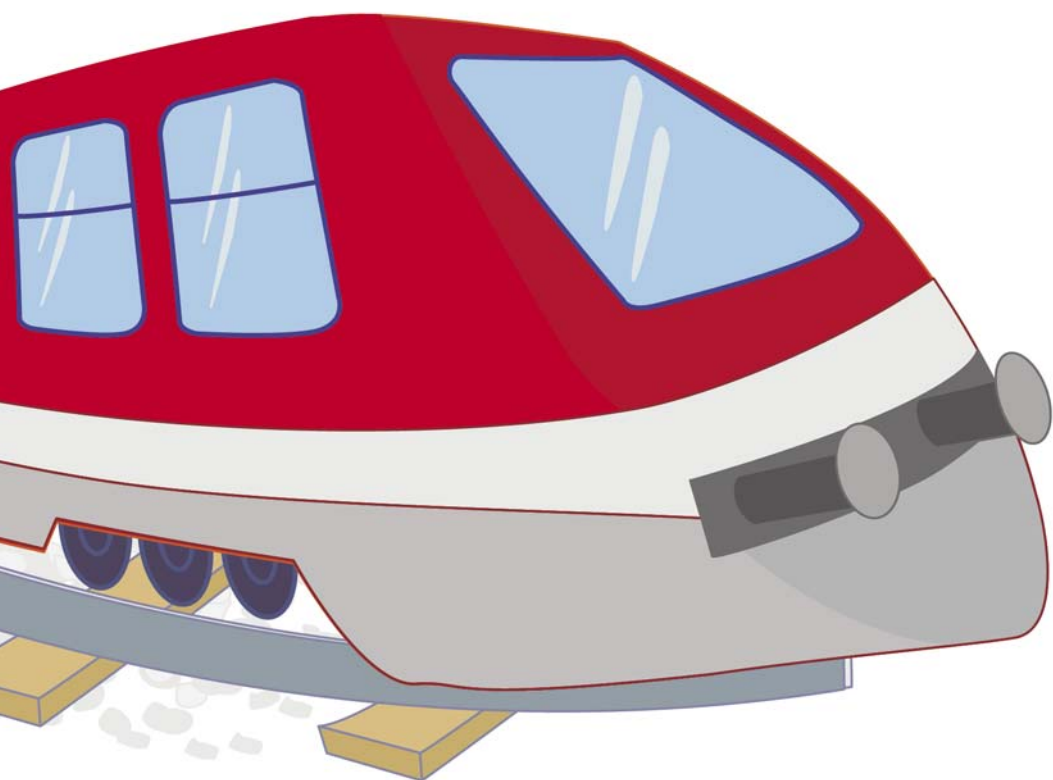
– Yhy – odpowiada byczek
i przygląda się mu uważnie,
grzebiąc kopytem w ziemi.



Bolek miał już kiedyś z Lolkiem taką przygodę: uciekali ile sił w nogach przed byczkiem, który bardzo się na nich zdenerwował. Udało im się wskoczyć do pociągu, pociąg ruszył, a byczek został na torach. Na szczęście Bolek ma na sobie błękitną pizamę, więc tym razem nie powinno być kłopotów.



Nagle rozlega się muzyka. Okazuje się, że boisko jest otoczone trybunami pełnymi widzów. Na podwyższeniu stoi kilku gitarzystów i trębaczy i grają wesołą melodię. Byczek podchodzi do Bolka, obwąchuje, dotykając jego dłoni kółkiem, i zaczyna lizać go po twarzy. Zupełnie jak pies. Potem kładzie się grzecznie u jego stóp. Jest całkiem mały, choć wcześniej wydawał się dużo większy. Bolek zdejmuje mu z rogów kapelusze i zakłada sobie na głowę.



Lolkowi śni się coś innego. Coś o wiele bardziej nieprawdopodobnego: śni mu się, że siedzi w pokoju na dole i nagle wyskakuje z niego tygrys. Nie z boku, nie z za szafy, ale z samego Lolka wyskakuje i staje naprzeciwko niego, bijąc się ogonem po bokach.

– Witaj – mówi Lolek.

– Yhy – odpowiada tygrys i patrzy Lolkowi prosto w oczy.

Chłopcu robi się nieswojo. Czemu ten tygrys tak mu się przygląda? Lolek się go nie boi. Czuje, że zwierzę nie



chce mu zrobić krzywdy, ale zachowuje się tak, jakby na coś czekało.

– Co mam zrobić? – pyta Lolek. Ale tygrys tylko patrzy i nic nie mówi.

Rano Lolek budzi się wcześniej niż inni i szuka kartki papieru, a potem ołówek. Siada przy stole w salonie i pisze:

Dziś w nocy przyszedł tygrys.

Uważnie popatrzył mi w oczy.

Zapytał, czy jestem gotowy,

A ja powiedziałem, że tak.





Wielkie urodziny Bolka i Lolka

Wyjątkowe opowiadania w 50-te urodziny Bolka i Lolka, a w nich kosmiczne przygody. Wygrana w meczu piłkarskim, podróż na Marsa czy udział w telewizyjnym show. Bolek i Lolek wykorzystają każdą okazję, by zdobyć sławę. A kiedy ma się w rodzinie dziadka hipisa z głową pełną szalonych pomysłów, nie ma rzeczy niemożliwych. Nie-samowite zdarzenia, zaskakujące zwroty akcji, doskonała zabawa – z Bolkiem i Lolkiem nie można się nudzić.

cena detal. 34,90 zł

ISBN 978-83-240-1992-2



9 788324 019922

znak.com.pl
KSIĄŻKI Z DOBREJ STRONY

